



MONITOR

Na R. P. 1773.

Nro: LXXI.

Dnia 4. Września.

O uszczęśliwieniu Polski. Rozdział XIII.

Nie trudno jest dowieść, że nauka
Historji tak powszechney iako
y partykularney swoiey Oyczyzny,
może bydź dla Państwa z wielkim
pożytkiem, bo rzecz sama przez się
jest iasna. Mamy dobrych Nauczy-
cielow Filozofji moralney, polityki,
y sztuki wojenney, abyśmy dobrze
rządzili sobą samemi, panowali mą-
drze nad ludem, y wydoskonalali się
w kunszcie woyskowym. *Historja*
Yyy zaś

✻) 559 (✻

zaś iest Nauczycielką Praktyki, pokazując to w sprawach cudzych, co Teorya Nauczycielow wyklada przez pewne ustawy, pokazując Nam, co dobrego uczyniło tak wielu wielkich ludzi, tylu Krolow mądrych y biegłych w panowania sztuce, y co zrobiło złego tak wielu płochych, dumnych, nie roztropnych y złośliwych ludzi. Y tak każda Historya iest dobra y szacowna, kiedy nie iest baieczna, y nie ma przydatkow Romanfowych, ponieważ wiadomość, którą nam daie o przeszłym świecie może nam służyć do umiarkowania życia terażnieyszego. Z tey przyczyny Historya iest bardzo pożyteczna dla Xiążąt przeznaczonych do Rządu, ażeby Jey się z młodości iak naypilniey uczyli pod zwierchnością dobrego Nauczyciela, zostawiając innym roztrząsanie subtelności Chronologiy y obciążanie pamięci imionami tylu ztoczonych bitew. Ale to iest zdanie dosyć powszechnie

że nie wszyscy Dzieiopisowicze mają podobne sobie przymioty, lub pożyteczni są Państwu y tym, ktorzy Ich czytają. Dają pierwszeństwo tym Historyom, ktore układali rozsądni Pisarze zażywając wolności bez zastronności lub uniesienia się passyją, ktore w kra-
 dają się do serca nie zażywając sposobow dowodzenia przyprawnego y sofistycznego, ktore ważą na sprawiedliwej szali cudze czynności, szacując wartość y nie wartość, ktore umieją rozeznawać oszukania, błędy, ciosy fortuny, Prawa sprawiedliwe, pozorności, przyczyny mniemane do podchwycenia Sąsiadow y wydania Im woyny y wiele podobnych przypadkow zdarzonych pomiędzy ludźmi. Czytelnik uwiadomiony z tego, używa potym tych wiadomości na swoy y publiczny pożytek. Ale ze wszystkich części Historii, ta jest nayszacownieysza, ktora ma za cel życia wielkich ludzi y mężow sławnych ktorzy mogą być zwierciadłem y przy-

przykładem dla tych, co mają wstępować w podobne szranki. Droga przez nauki prowadząca do cnoty jest długa, ale droga przez przykłady jest krótka y łatwa. Z tey samey przyczyny życia dobrych Monarchow y wielkich mężow, tak w starożytności iako y wiekach terażnieyszych, są wyborną szkołą y bez wątpienia naylepszą, gdzie drudzy mogą się nauczyć iak się sprawować należy.

Niech Monarchowie czytają te życia, postanawiając sobie korzystać z onych, znajdą w tych wizerunkach to, czego im nie dostaie, czerpać tam będą łaskawość, umiarkowanie, odwagę w przeciwnościach, skromność w pomyślnościach y wszystkie inne cnoty, ktore dotkliwsze są bardziey kiedy są wystawione właściwie y żyjące, niżeli rady y nauki nieżywe na papierze. Podobnie się dzieie, kiedy czytamy życia naystaawnieyszych Ministrow Państwa, naywiększych Generałow y naywiększych ludzi wszelakiego gatunku.

Na

Na reście pewna rzecz jest, że umiejętność, która uwielbia y zaszczyca Człowieka tak chwalebny sposobem, jest wielką pomocą do uczynienia go coraz cnotliwszym, z jego szczęścia pomnożeniem, ale też jest iako nasienie padające, na nieplodną ziemię, że jeżeli nie znajduie dobrego przygotowania, czyni ludzi gorzemi y niebezpieczniejszymi daleko, niżeli gdyby zostawali w niewiadomości.

Mowmy co także o Naukach Wyzwolonych, iako je nazywają, albo *humaniora*. Ten rodzaj wiadomości jest iako obszerne morze, które się rozciąga na wszystkie umiejętności y sztuki, zawiera słowa znaczniejsze, dzieła znakomite, zwyczaje, Religie y obrządki nabożeństw starożytnych, rozmaite kształty rządów, Ich wynalazki, przemysł y wiele innych rzeczy wieków oddalonych od nas, z znanomością y czytaniem Książek dawnych nam pozostałych. Przyznać

znać się należy że nie masz żadney części wiadomości dawniejszych, ktoreby się na co nie zdały, gdyby też tylko do zrozumienia łatwiejszego y pewniejszego Pism starodawnych zwyczajow y obyczajow w Ich czasie y zadość uczynienia ciekawości uczciwey, mowię uczciwey, bo inaczey wiadomość stałaby się truciźną.

Uważać będę z tym wszystkim, że niektore drobiazgi wiadomości oschłey, ktore mogą podobno pomodz do sławy y do wzrostu nauka, nie są użyteczne dobru Rzeczypospolitey, y to jest łatwo sprawdzić osobliwie w tyłu sprzeczkach Grammatyki y ortografii, w tyłu trefunkowych wniesieniach o pewnych wyrażeniach y pewnych sensach Książek dawniejszych, w tak wielu Pismach o przęczkach, koronach, Bostwach, Bałwanach y stołach iskich używano w starożytności. Mogłby kto zarzucić, na co się zdało tracić tyle rozumu, czasu y pracy dla nabycia tak marnych wiadomości, ktore częstokroć potrzeba z gęstych wyciągać cieni zasłaniających one, ktore nie pomogą nic do szczęścia Człowiekowi, y z których nabycia nie można nie zyskać dla używania Ich w życiu? Trzeba wyznać, że to są uczciwe rozrywki, gdzie się co zawsze znajduie dla nasycenia ciekawości, ale nakoniec jest to rzecz pewna, że *Erudycya* czyli wiadomość jest mniej lub więcej szacowna według miary pożytku, ktory powszechność zebrać może z wystawionych przez nią rzeczy. Mowięc o tym co może cale stosować się do powszechnego pożytku, że trzeba nadewszystko obracć y przekładać takie *Eru-*

dyeci części, gdzie czyli przez nauki, czyli przez
 dzieła, starożytność przed oczy nasze wystawia
 światła, które mogą nam być Przewodnikami
 do wydoskonalenia kunsztów, do rządzenia
 dobrego siebie samych, y przyczynienia dobra
 Rzeczypospolitey. Mamy prawdziwą pociechę
 z widzenia przed naszymi oczyma Rządów,
 sztuk, zwyczajów y obyczajów starożytnych
 Rzymian, Egipcyan, Persów, Rzeczypospo-
 litych Greckich y innych narodów porządných
 w starożytności, oraz ich Praw, woyska, han-
 dlu, żeglugi, &c. a kto wie? czyli nawet to, co
 było u nich szkodliwego, nie może służyć na
 poprawę naszych własnych przywar y błędów.
 Względem początków y wiadomości, dzieła sta-
 rożytnych, które nam się zostały, a osobliwie
 tych, którzy byli Filozofami, iako to *Platon, Ary-
 stoleles, Cycero, Plutarch, Seneka, Epiktet* są to,
 że tak rzekę źródła umiejętności: potrzeba do
 tego przydać najlepsze uwagi terażniejszych
 Pisarzów, ale nadewszystko światła nauki Chrze-
 ścijańskiej potrzeba na poprawę dawniejszych
 Pisarzów Pogańskich, którzy nie mając tego świa-
 tła, podają często chleb iedną ręką, a drugą
 truciznę.

Uważać na koniec trzeba, że zawsze jest po-
 żytecznie, gdy w Państwie y wielkich miastach
 znajduie się wielu *Humanistów*, albo uczonych,
 którzy są dobrze ćwiczeni w dawnych Pisarzach
 Greckich y Łacińskich, nie tylko że przez to
 stają się dobrzy Krasomowcy y Poetowie, osoby
 użyteczne w Kraju, o których mówić będziemy
 w Rozdziale następującym, ale są jeszcze zdol-
 ney nad innych, iako nas, doświadczenie prze-
 kony-

konywa, na piśmie podać to wszystko, o czym potrzeba pisać. Z pomiędzy nich można by wybierać najlepszych Sekretarzow, Tłumaczow, Pisarzow, &c. do Gabinetow Pańskich, kiedy przy tym posiadają y inne przymioty potrzebne; a nadewszystko są to najlepsi Dzieiopisow, kiedy razem mają gruntowny zbiór wszelakich umiejętności. A kto nie wie iakiego pożytku y wagi są dobrzy Dzieiopisowie dla Państwa. Wszystkie Narody w Europie mają sobie za zaszczyt, mieć umiejętnych Dzieiopisow swoich, opatrują ich dobrze y nadgradzają onym. Zyczymy serdecznie aby toż samo u nas było, iak iuż dawno *Fredro*, Woiewoda Podolski, w swoich łacińskich piśmiech uczonych zalecał.

